

# Świętowanie po kujawsku

Już niedługo zasiądziemy przy kolorowo ustrojonym wielkanocnym stole i razem z najbliższymi będziemy dzielić się jajkiem oraz radować się ze Zmartwychwstania Chrystusa. Przypomnijmy zwyczaj wielkanocne popularne niegdyś w naszym regionie. Wiele z nich uległo już zapomnieniu, niektóre istnieją do dziś, ale w nieco zmodyfikowanej formie.

## Wielki Czwartek

Tego dnia praktykowano zwyczaj „wybijania żuru” - potrawy obowiązującej w kujawskim jadłospisie przez cały post. „Wybijanie żuru” stawało się okazją do załatów, bowiem garnki z żurem wymieszanym z błotem, wapnem i brudną wodą rozbijano o drzwi i progi domów, w których były panny na wydaniu.

## Wielki Piątek

Gdy dla upamiętnienia śmierci Chrystusa milkły kościelne dzwony, we wsiach i małych miasteczkach słychać było drewniane kołatki i terkotki. Biegano z nimi, robiąc wszędzie dużo hałasu. W Wielki Piątek ubierano w kościołach groby, przy których sprawowano straż. W domach na znak powszechnej żałoby, zasłaniano lustra ciemnymi zasłonami, by nikt domowników się w nich nie przeglądał.

## Wielka Sobota

To dzień święcenia pokarmów. Do koszyka należało włożyć chleb, jaja, sól, chrzan, białą kiełbasę, szynkę, babę drożdżową i baranka wykonanego z masła. Później pojawił się baranek cukrowy lub kupiony w sklepie gipsowy bądź plastikowy, z reguły z czerwoną chorągiewką.

Malowane jaja na Kujawach nazywano kraszankami. Barwiono je zazwyczaj na jeden kolor w łupinach cebuli lub w korze dębu. Niekiedy na tak przygotowanych kraszankach wyskrobywano wzory ostrym narzędziem albo „pisano” woskiem. Tradycyjnie obdarowywano się nimi nawzajem, a podczas świątecznego śniadania dzielono się jajkami jak wigilijnym opłatkiem, składając sobie życzenia.

## Noc rezurekcyjna

Główne nabożeństwo na pamiątkę zmartwychwsta-

nia Chrystusa odbywało się z soboty na niedzielę (stąd pochodzi nazwa święta - Wielkanoc). Podczas procesji z figurą Chrystusa i hostią, śpiewana jest pieśń: „Wesoły nam dzień dziś nastał”, a także dzwonią dzwony.

## Niedziela Wielkanocna

Śniadanie wielkanocne na Kujawach było bardzo uroczyste i stanowiło ważny element świąt. Stoły świąteczne były suto zastawione i udekorowane białymi obrusami bądź serwetkami.

Popularnością cieszyły się także tzw. „przywoływki”, które były okazją do kojarzenia małżeńskich par. Polegały na tym, że młodzi, nieżonaci chłopcy wchodzili na wysokie drzewo lub budynek i wywoływali wierszowanymi formułami imiona młodych panien. Przy imieniu wywołanej dziewczyny, zawsze wymieniano imię chłopca, który miał obowiązek oblać ją wodą na drugi dzień rano.

## Wielkanocny Poniedziałek

Zwyczaj polewania się wodą, czyli dyngus przybrał na Kujawach formę społecznej zabawy, stając się tym samym doskonałą okazją do rozrachunków pomiędzy chłopcami a dziewczynami. Chłopcy chodzili od domu do domu oblewając dziewczęta wodą i smagając po nogach witkami brzoźowymi lub wierzbowymi. Śmigus oznaczał uderzenie, dyngus oblewanie wodą.

Poniedziałek wielkanocny to także dzień, w którym chodzono po wsi z gaikiem. Gaik to gałązka świerku umieszczona na wysokim kijku, który dodatkowo przyozdobiony był kolorowymi papierkami i wstążkami. Trzymany był przez dziewczęta, które ze śpiewem obchodziły całą wieś.

Red. (źródło: Krystyna Pawłowska „Zwyczaje i obrzędy doroczne na Kujawach”)